

Stanisław Celestyn Napiórkowski

"Ceci est mon corps", André Manaranche, Paris 1975 : [recenzja]

Collectanea Theologica 46/3, 205-207

1976

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w sobie piękno konstrukcji myślowej, odpowiadającej na współczesne potrzeby człowieka. Całość dzieła owiana jest ryzykiem i odwagą myśli, którą prowadzi konsekwentnie do końca. Tak więc Teilhard odkrył jedno ze źródeł, w którym bije ukryta tajemnica historii.

Mimo, że autor w trakcie analizy i kreślenia teilhardowskiej wizji ciągle nawiązuje do pojęć teologii, mimo, że ostatni rozdział niejako spina całość w Chrystusie, odczuwa się pewien brak dogłębnej oceny twórczości Teilharda od strony teologicznej. Oby to pragnienie było życzeniem skierowanym w stronę autora, by podjął się trudu oceny teologicznej twórczości Teilharda.

Na końcu książki zamieszcza autor pełną bibliografię Teilharda. Tak więc po raz pierwszy czytelnik polski ma pełny wykaz twórczości Teilharda. Chodzi tu nie tylko o jego eseje zebrane dotychczas w jedenastu tomach, które się już ukazały, ale również prace ściśle naukowe z zakresu antropologii, paleontologii i geologii, które są na ogół wcale albo też mało znane.

ks. Józef Kulisz SJ, Warszawa

André MANARANCHE, *Ceci est mon corps*, Paris 1975, Éd. du Seuil. s. 189.

A. Manaranche znalazł w Polsce dobre przyjęcie. Przetłumaczono tu już trzy jego książki: *Chrystus naszych dni*, *Droga wolności* oraz *Bóg żywy i rzeczywisty* (wszystkie wydał Instytut Wydawniczy „Pax”). Rzadko który współczesny autor znalazł u nas tyle uznania. Należy to tłumaczyć, być może, tym, że francuski jezuita, członek Action Populaire w Paryżu, usiłuje łączyć teologię z socjologią, przy czym wybiera z teologii problemy aktualne. Uderza wielką płodność autora; co roku ukazuje się przynajmniej jedna jego nowa książka; tytuły charakteryzują zainteresowania A. Manaranche'a: *L'homme dans son univers* (1966), *Prêtres à la manière des apôtres* (1967), *Je crois en Jésus Christ aujourd'hui* (1968), *Y a-t-il une éthique sociale chrétienne?* (1969), *Quel salut?* (1969), *Franc-parler pour notre temps* (1970), *Un chemin de la liberté* (1971), *Dieu vivant et vrai* (1972), *Existence chrétienne* (1973), *L'Esprit et la Femme* (1974). Trzeba jednak powiedzieć, że ten płodny pisarz nie wypracował sobie w teologii mocniejszej pozycji; nie wszedł do plejady znanych współczesnych teologów, których się szczególnie ceni i cytuje.

W świetle tego, co nam dotąd autor podarował, trudno zakwalifikować go na „lewicy” czy „prawicy” teologicznej. Z jednej strony chętnie czerpie z teorii języka, socjologii, ekonomii, psychologii (Marks, Freud, Eliade, Jung, Ricoeur, Lévinas), z drugiej strony ciętą krytykę kieruje przeciwko wielu nowszym próbom odnowy teologicznej. Zdaje się przy tym trudzić nad odnalezieniem tego, co autentycznie wartościowe w „nowym”, by tylko to dołączyć do teologii klasycznej.

Wstęp ostatniej książki Manaranche'a słusznie stwierdza, że każda epoka odkrywa w Eucharystii swoje własne aspekty, a nasze czasy uwrażliwiły się na wiele ujęć: na analogię istniejącą między Eucharystią i Kościołem; na triumfalistyczną kontestację, na Eucharystię jako centrum życia duchowego, pokarm i zewnętrzna *keboth Jahwe*, na związek Eucharystii z kulturą i pracą, jak też z eschatologią i historią (centrum historii), na charakter wspólnotowy, symbolizm, funkcję pojednania, charakter radosnego święta i ucztę weselnej oraz na związek z symboliką małżeństwa. Przypomnienie tych aspektów wypełniło wstęp, w którym autor jednak zapomniał napisać o celu swej książki i o tym, dla kogo przede wszystkim ją pisze. Wspomniał tylko, że chce „traktować Eucharystię” we wspomnianych wyżej aspektach (s. 23).

Rozdz. I (*Eucharystia jako sakrament*, s. 25—69) autor określa jako *preambula* (s. 73). Analizuje w nim najpierw tendencje współczesnego chrześci-

jaństwa (subiektywizm, fascynacja niewidzialnym), następnie rzuca kilka uwag o teologii słowa, wolności, historii i wydarzenia, by zakończyć na symbolizmie sakramentów. Rozdz. II (*To jest ciało moje za was wydane*, s. 73—111) stanowi nie tyle biblijną czy teologiczną analizę słów ustanowienia, co raczej sumę refleksji o bardzo zróżnicowanym charakterze. Zebrał je autor wokół pytań, co znaczą słowa „To jest ciało moje” w ustach Chrystusa, kapłana i człowieka świeckiego, oraz co znaczą słowa „za was wydane”. Rodz. III (*To czyńcie na moją pamiątkę*, s. 115—176) stanowi, według autora, „rezonans etyczny” słów ustanowienia (s. 115). Rozważa w nim związek, jaki istnieje między Eucharystią a działaniem chrześcijańskim, społeczeństwem, polityką, ekonomią i Kościołem.

W zakończeniu nie znajdujemy podsumowania czy wniosków, ale oryginalną modlitwę-rozmyślanie zaadresowane do ateistycznego i pogańskiego społeczeństwa. Książkę uzupełnia indeks osobowy. Brak bibliografii.

Ceci est mon corps próbuje poszerzyć tematykę tradycyjnych traktatów o Eucharystii uwzględniając rozwój nauk o języku, zwłaszcza symbolicznym. Taką próbę należy ocenić jako potrzebną dla całej sakramentologii, a szczególnie dla nauki o Eucharystii. Każdy, kto wykłada dzisiaj o Eucharystii, musi podejmować taką próbę. Uzasadniona jest również chęć uwyrażenia wewnętrznych związków Eucharystii z życiem człowieka na jego różnych płaszczyznach. Autor nazywa to rezonansem etycznym; można by określić ten zabieg jako próbę „uhoryzontalnienia” wykładu o Eucharystii, tradycyjny bowiem sposób ujęcia nauki o najgodniejszym sakramencie preferował wertykalizm (obecność, adoracja, kult, środek uświęcenia). Książkę Manaranche'a mamy prawo traktować jako dopełnianie horyzontalizmem tradycyjnego wertykalizmu, co jest potrzebne i cenne. Autor wykorzystał interesującą literaturę, którą warto w tym miejscu przytoczyć, zainteresuje bowiem każdego, kto wykłada o Eucharystii:

L. Bouyer, *Eucharistie. Théologie et spiritualité de la prière eucharistique*, Paris 1966, Desclée; A. Chapelle, *Le symbole*, t. I: *Langage et Corps*, Bruxelles 1972, Institut d'Études Théologiques; J. P. De Jong, *L'Eucharistie comme réalité symbolique*, Paris 1972, Cerf; F. X. Durwell, *L'Eucharistie, présence du Christ*, Paris 1971, Editions Ouvrières; L. Dussaut, *L'Eucharistie, Pâque de toute la vie*, Paris 1972, Cerf; A. Hamman, *Vie liturgique et vie sociale. Repas des pauvres, diaconie et repas de charité. Ofrande dans l'antiquité chrétienne*, Paris 1968, Desclée; J. M. Hennaux, *L'Eucharistie de Jésus, fondement de l'agir chrétien*, Bruxelles 1972—73, Institut d'Études Théologiques; R. Johnny, *L'Eucharistie, chemin de résurrection*, Paris 1974, Desclée; P. Lebeau, *Le vin nouveau du Royaume*, Paris 1966, Desclée; F. J. Leenhardt, *Ceci est mon corps. Explication de ces paroles de Jésus-Christ*, Neuchâtel 1955, Delachaux et Niestlé; J. P. Maigne, *Pour une poésie de la foi. Essai sur le mystère symbolique*, Paris 1969, Cerf; G. Martelet, *Résurrection, Eucharistie et genèse de l'homme. Chemins théologiques d'un renouveau chrétien*, Paris 1972, Desclée; E. Poussel, *L'Eucharistie: sacrement et existence*, Nouvelle revue théologique 38/1966/943—965; T. Schürmann, *Le récit de la dernière Cène, Luc 22, 1—38. Une règle de célébration eucharistique. Une règle de vie communautaire. Une règle de vie*, Lyon 1966, Xavier Mappus; A. Vegote, *Dimensions anthropologiques de l'Eucharistie*, w: *L'Eucharistie, symbole et réalité*, Gembloux 1970, Duculot; L. Villette, *Foi et sacrement*, Paris 1964, Bloud et Gay.

Jak wypadła podjęta przez Manaranche'a próba? Raczej słabo. Autor zgromadził potrzebne elementy (informacje o symbolu, jedzeniu i picciu, znaczeniu „ciała”, pracy, odpoczynku, zaślubinach, potrzebie bezinteresowności i obowiązku zapłaty za pracę, krzywdzie i sprawiedliwości, egoizmie i potrzebie bezinteresownej pomocy, rodzinie, polityce...) i — trzeba przyznać — dość swobodnie porusza się między nimi. Kiedy jednak przystępuje

do wiązania tych elementów z Eucharystią, czyli do zasadniczego zadania, zawodzi. Otrzymujemy związki zbyt często nieprzekonujące, naciągane, oparte na dalekich analogiach i przenośniach. Ostatecznie, nawet chrześcijanie najmocniej wierzący w Eucharystię świętują nie dlatego, że w niej zawiera się jakiś aspekt radosnego święta, chrześcijanie-politycy nie dlatego angażują się w politykę, że wzywa ich do tego Eucharystia, a należy wątpić, czy chrześcijańscy pokutnicy dlatego poszczą, że dostrzegają w Eucharystii naukę o poście weselników oczekujących na pana młodego. W sprawie błyskotliwego języka i współczesnego słownictwa odnajdujemy sposób uzasadnień, który nas zniechęca i żenuje w starej literaturze dewocyjnej. Na usprawiedliwienie autora trzeba przyznać, że tego typu uzasadnienia dominują w pozycjach, na których się oparł. Ulegając uzasadnionej tendencji do ubogacenia tradycyjnego wykładu elementami horyzontalizmu, pragnie „uetycnić” rzeczywistość eucharystyczną, owoc jednak tego eksperymentu zbyt wiele pozostawia do życzenia.

Niekorzystnie wypadło zmieszanie języka naukowego z językiem potocznym. Nawet w tytułach spotykamy ten błąd (por. np. takie tytuły, które nadają się raczej do powieści, niż do pracy naukowej: *Le seul chiffre de l'histoire* — s. 147; *La dialectique en miette* — s. 155).

Mimo wspomnianych poważnych braków, można polecić tę książkę profesorom do przejrzania, by zorientowali się w tendencjach współczesnego wykładu nauki o Eucharystii.

o. Stanisław Celestyn Napiórkowski OFMConv., Lublin

Yves LABBÉ, *Humanisme et théologie. Pour un préambule de la foi*, Paris 1975, Ed. du Cerf, s. 377.

Tytuł *Humanizm a teologia* dezinformuje o treści książki. Nie chodzi w niej bowiem o rozważanie relacji między humanizmem a teologią, ani też o uwrażliwienie teologów na współczesne idee humanistyczne, czy też o postulat dowartościowania antropologii w refleksji teologicznej. Co więcej, autor, wbrew tytułowi, nie zajmuje się właściwie teologią w sensie ścisłym. Mówiąc „teologia” najczęściej ma na myśli teodycę. Podejmuje wielki problem konfliktu między współczesnymi filozofiami ateistycznymi a teizmem. *Teizm i ateizm* czy też *Humanizm jako punkt wyjścia „drogi” do Boga*, albo *Jak pogodzić humanizm z afirmacją Boga?* — to sformułowania, które w miarę adekwatnie oddają to, czym naprawdę jest książka Yvesa Labbé, profesora Instytutu Katolickiego w Paryżu, filozofa o orientacji raczej klasycznej (ogromna sympatia dla tomizmu, chociaż autor, uwzględniając modę na odwrót od Tomasza, rezygnuje z proponowanych przez niego „dróg”, które zresztą mniej nadają się do realizacji celu obranego przez autora). Labbé nie należy do uznanych, wybitnych autorytetów w podjętym przedmiocie. Właściwie po raz pierwszy wystąpił z poważnym opracowaniem tego tematu (jeśli pominiemy jeden artykuł o problemie Boga w filozofii religii H. Duméril'ego o *Revue des sciences philosophiques et théologiques*, 55, 1971, 393—431).

Określając cel swojej pracy autor napisał, że chce naszkicować drogę do Boga według dróg rozumowych, które nie odwracają od postulatów humanizmu, owszem, zapewniają identyczność z humanizmem; jako punkt wyjścia obiera człowieka, tak jak go widzą współczesne humanizmy, także ateistyczne (s. 14); od restytucji człowieka chce doprowadzić do uznania Boga; chce zaproponować itinerarium mające na celu afirmację Boga (s. 186). „*Preambulum wiary*” umieszczone w podtytule to właśnie ma oznaczać: odkrycie Boga.